



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 6 kwietnia 2016

r. [\[Multimedia\]](#)

W kolejce z grzesznikami

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Po rozważaniach na temat miłosierdzia Boga w Starym Testamencie dzisiaj rozpoczynamy medytacje nad tym, jak Jezus całkowicie je wypełnił. Miłosierdzie, które On okazywał, konkretyzował i głosił zawsze, w każdej chwili swojego ziemskiego życia. Gdy spotyka tłumy, gdy głosi Ewangelię, leczy chorych, zbliża się do ostatnich, przebacza grzesznikom, Jezus ukazuje miłość otwartą na wszystkich: bez wykluczania kogokolwiek! Otwartą na wszystkich bezgranicznie. Miłość czystą, bezinteresowną, absolutną. Miłość, która osiąga swój szczyt w ofierze krzyża. Tak, Ewangelia jest naprawdę «Ewangelią Miłosierdzia», ponieważ Jezus jest Miłosierdziem!

Wszystkie cztery Ewangelie zaświadczenia, że Jezus, zanim rozpoczął swoją misję, *chciał przyjąć chrzest od Jana Chrzciciela* (Mt 3, 13-17; Mk 1, 9-11; Łk 3, 21-22; J 1, 29-34). To wydarzenie w sposób decydujący ukierunkowuje całą misję Chrystusa. W istocie On nie objawił się światu w splendorze świątyni — mógł to zrobić. Nie polecił, aby obwieszczały Go trąby — mógł to uczynić. Nie przyszedł też w charakterze sędziego — mógł tak zrobić. Natomiast po trzydziestu latach utajonego życia w Nazarecie Jezus udał się nad rzekę Jordan, razem z wieloma osobami ze swojego ludu, i stanął w kolejce z grzesznikami. Nie wstydził się — był tam ze wszystkimi, z grzesznikami, aby przyjąć chrzest. Zatem od początku swojej posługi On objawił się jako Mesjasz, który bierze na siebie kondycję ludzką, kierując się solidarnością i współczuciem. Jak sam mówi w synagodze w Nazarecie, odnosząc do siebie prorocstwo Izajasza: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana» (Łk 4, 18-19). Wszystko, co Jezus robił po chrzcie, było realizowaniem pierwotnego planu: nieść wszystkim miłość Bożą, która zbawia. Jezus nie przyniósł nienawiści, nie przyniósł wrogości — przyniósł nam miłość. Miłość wielką, serce otwarte dla wszystkich, dla nas wszystkich! Miłość,

która zbawia!

On stał się solidarny z ostatnimi, głosząc im miłosierdzie Boże, które jest przebaczeniem, radością i nowym życiem. Jezus, Syn posłany przez Ojca, jest naprawdę początkiem czasu miłosierdzia dla całej ludzkości! Ci, którzy byli obecni na brzegu Jordanu, nie zrozumieli od razu wagi gestu Jezusa. Sam Jan Chrzciciel był zaskoczony Jego decyzją (por. Mt 3, 14). Ale nie Ojciec niebieski! On przemówił z wysoka: «Tyś jest mój Syn, umiłowany, w Tobie mam upodobanie» (Mk 1, 11). W ten sposób Ojciec potwierdza drogę, którą Syn obrał jako Mesjasz, podczas gdy na Niego zstępuje w postaci gołębicy Duch Święty. Tak więc serce Jezusa bije, by tak się wyrazić, unisono z sercem Ojca i Ducha, ukazując wszystkim ludziom, że zbawienie jest owocem miłosierdzia Bożego.

Możemy kontemplować jeszcze wyraźniej wielką tajemnicę tej miłości, *gdy skierujemy spojrzenie na Jezusa ukrzyżowanego*. Kiedy umiera, niewinny, za nas grzeszników, prosi Ojca: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią» (Łk 23, 34). Właśnie na krzyżu Jezus przedstawia miłosierdziu Ojca grzech świata — grzech wszystkich, moje grzechy, twoje grzechy, wasze grzechy. Tam, na krzyżu, przedstawia je Ojcu. I wraz z grzechem świata wszystkie nasze grzechy zostają wymazane. Nic i nikt nie jest wykluczony z tej ofiarnej modlitwy Jezusa. To oznacza, że nie powinniśmy obawiać się uznać i wyznać, że jesteśmy grzeszni. Ileż razy mówimy: «Przecież ten jest grzesznikiem, zrobił to i to...», i osądzamy innych. A ty? Każdy z nas powinien zapytać siebie: «Tak, on jest grzesznikiem. A ja?». Wszyscy jesteśmy grzesznikami, ale wszystkim nam przebaczone: wszyscy mamy możliwość uzyskać to przebaczenie, którym jest miłosierdzie Boga. Nie powinniśmy zatem obawiać się uznać się za grzeszników, wyznać, że jesteśmy grzeszni, ponieważ każdy grzech został zanieiony przez Syna na krzyż. A kiedy my go wyznajemy, skruszeni, zawierając się Jemu, bądźmy pewni, że zostaje nam przebaczone. Sakrament pojednania uobecnia dla każdego moc przebaczenia, która płynie z krzyża, i odnawia w naszym życiu łaskę miłosierdzia, którą Jezus dla nas pozyskał! Nie powinniśmy się obawiać naszych niegodziwości: są w każdym z nas. Potęgą miłości Ukrzyżowanego nie zna przeszkód i nigdy się nie wyczerpuje. A to miłosierdzie usuwa nasze niegodziwości.

Umiłowani, w tym Roku Jubileuszowym prosimy Boga o łaskę doświadczenia mocy Ewangelii: Ewangelii miłosierdzia, które przemienia, które wprowadza w serce Boga, które czyni nas zdolnymi do przebaczenia i patrzenia na świat z większą dobrocią. Jeżeli przyjmujemy Ewangelię Ukrzyżowanego Zmartwychwstałego, całe nasze życie jest kształtowane przez moc Jego odnawiającej miłości.

Do Polaków:

Witam serdecznie Polaków, a szczególnie redakcję, czytelników i przyjaciół Tygodnika Katolickiego «Niedziela», którzy przybywają do Rzymu z okazji 90. rocznicy założenia pisma. Także dzisiaj jest ono wielkim darem Bożej Opatrzności dla waszego Narodu, który w tym

czasopiśmie od lat znajduje rzetelny przekaz informacji o Kościele i oparcie w trudnych momentach waszej historii. Życzę, aby ewangelizacyjna posługa tego Tygodnika nadal umacniała jego czytelników w wierze, przynosząc obfite owoce w ich życiu i apostołstwie. W Roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia zawierzam Jezusowi Miłosiernemu i Jego Najświętszej Matce, Królowej Polski, dalsze lata działalności «Niedzieli». Redakcji i wam wszystkim tu obecnym z serca błogosławię.